

ALEKSANDER ROZENFELD

ur. 1941; Tambów, Rosja



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	PRL, IPN, lata siedemdziesiąte, KOR, środowisko opozycyjne, działalność opozycyjna

Na wariackich papierach

Spotkał mnie Borodziej z IPN-u i pytał: „Panie Olku, dlaczego pana akta kończą się na siedemdziesiątym piątym roku?”. A ja mówię: „Bo miałem wariackie papiery”. To zawdzięczam zresztą Antoniemu Słonimskiemu, bo już taki rozżalony go kiedyś pytam: „Panie Antoni, łażą za mną i łażą”. On mówi: „Strugać wariata. Strugać wariata”. I rzeczywiście pomogło. Nigdy nie było wiadomo gdzie co powiem, jak się zachowam, więc lepiej sobie z takim dać spokój. Ja zresztą tak absurdalnie to nie należałem do żadnego środowiska opozycyjnego. To byli moi koledzy, ja się z nimi przyjaźniłem, ale ja nie uprawiałem formalnie kontestacji, to znaczy nie przynależałem ani do KOR-u, ani do żadnych innych organizacji, natomiast elementarna uczciwość człowieka, to czego się nie można nauczyć, bo albo się to ma, albo się nie ma, sprowadzała się do tego, że ja zawsze opowiadałem się po stronie, którzy byli pokrzywdzeni.

Data i miejsce nagrania	2009-08-20, Siedliszcze
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"